

## Koszmar minionego lata – kartky

Kiedy zabraknie mi Ciebie jak dziś  
Wyglądałaś tak ładnie - czarne Vansy i džins  
Mieliśmy ostatnią szansę, ja wolałem pić  
Ja jestem nikiem, a nie kurwa jestem jak nikt  
Kiedy zabraknie mi Ciebie jak dziś  
Wyglądałaś tak ładnie - czarne Vansy i džins  
Mieliśmy ostatnią szansę, ja wolałem pić  
Ja jestem nikiem, a nie kurwa jestem jak nikt  
Kiedy zabraknie mi Ciebie jak dziś  
Wyglądałaś tak ładnie - czarne Vansy i džins  
Mieliśmy ostatnią szansę, ja wolałem pić  
Ja jestem nikiem, a nie kurwa jestem jak nikt

Ja wchodzę zimno jak Daniel Craig, czasem jak Deys  
Nowe dni są jak tamten seks z jebniętą ex  
A jak mnie lubisz, to spróbuj  
Ja chciałem odejść, ale usłyszałem "Nie idziesz, Kubuś"  
Pijani powietrzem, upojeni seksem  
Marzenie czy jawa?  
Złamani do reszty, zatraceni w tańcu  
Ostatni bal czy karnawał?  
Czy zapatrzeni w paciorki różańca, tak jakby coś dawał  
Uśmiechnij się, babcia, przyjadę na święta  
Nim przed Tobą zejdem na zawał  
Zaraz nadejdzie znów zima  
I zgasi słońce, które wiecznie tylko kryje ten miraż  
Miała być święta, nie była  
Nim przyszły święta ona poszła do niego, tak to zrobiła

Kiedy zabraknie mi Ciebie jak dziś  
Wyglądałaś tak ładnie - czarne Vansy i džins  
Mieliśmy ostatnią szansę, ja wolałem pić  
Ja jestem nikiem, a nie kurwa jestem jak nikt  
Kiedy zabraknie mi Ciebie jak dziś  
Wyglądałaś tak ładnie - czarne Vansy i džins  
Mieliśmy ostatnią szansę, ja wolałem pić

Ja jestem nikiem, a nie kurwa jestem jak nikt

Rzucali we mnie kamieniami i nie trafił nikt

I co z tego, że mam kurwa życie jakie mam (jakie mam)

Karmię się marzeniami zanim znów nadejdzie świt

I stoję tak pijany sam kontra chory świat

A teraz uciekam od tego na łożo i myślę sobie:

"O Boże" (O Boże)

Jak to się stało, że ten głupi chłopak tu doszedł,

no proszę

Na skórzane obicia tej taniej sofy

A potem na twoją nową bluzę od Goshy

Oczy masz takie piękne, choć takie mętne

Kiedy nie patrzę, znów połykasz tabletkę,

życie jest piękne

Teraz palimy w piekle

Napiszę list, a w nim prawdę o Tobie jak stąd ucieknę

Kiedy zabraknie mi Ciebie jak dziś

Wyglądałaś tak ładnie - czarne Vansy i džins

Mieliśmy ostatnią szansę, ja wolałem pić

Ja jestem nikiem, a nie kurwa jestem jak nikt

Kiedy zabraknie mi Ciebie jak dziś

Wyglądałaś tak ładnie - czarne Vansy i džins

Mieliśmy ostatnią szansę, ja wolałem pić

Ja jestem nikiem, a nie kurwa jestem jak nikt

- Ty chyba musisz znowu pogadać ze swoją panią psycholog

- Nie wiem, nie słucham jej Szalony każdy dzień

- Człowieku,

kurwa nie rób mi znowu takich numerów i złaż stamtąd

- I kiedy tam stoję sam czuję radość

Kiedy zabraknie mi Ciebie jak dziś

Wyglądałaś tak ładnie - czarne Vansy i džins

Mieliśmy ostatnią szansę, ja wolałem pić

Ja jestem nikiem, a nie kurwa jestem jak nikt

Nie wiem, nie słucham jej Szalony każdy dzień

I kiedy tam stoję sam czuję radość

W obronie wody powiem,  
że dużo też odpierdoliłem na trzeźwo  
I to ja zabiłem Laurę Palmer  
A historii tego numeru i tak nie zrozumiesz



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych